

## EPILOG

*Testament hetmana, -Po Chocimiu.-Wielkość Rzeczypospolitej  
Szlacheckiej.- Głos wołającego na ludzkiej pustyni.*

10 O Rzeczypospolito! Tyś Matką narodów,  
Godną miłości świata dla wielu powodów;  
Tyś bowiem karmicielką tych szlachetnych dzieci,  
Dla których jeno Wolność blaskiem chwały świeci,  
Podsycając odwieczne pragnienie swobody,  
Co pokojem ugadza zwaśnione narody;  
Twe Prawa wszystkim mężom szyły jedną miarę,  
W Twoich progach nie płonął stos hańbiący wiarę,  
I jeno w Twych granicach poróżnieni w wierze  
Bez strachu dają wyraz pobożnej ofierze.

O szlachetni Polacy, w sercach waszych drzemie  
Wielkość Lackich Sarmatów, co wraz jako brzemię  
I Łaska Świętych Niebios -jest zdrojem narodu,  
Źródłem poczciwej dumy i klejnotem rodu,  
By przyrodzonym darem poczucia godności  
Wynosić wartość cnoty przez Ducha wolności.

20 Wielkość ojców na dzieci sławą wieczną płynie,  
Gdy oneż pielęgnują pamięci świątynie,  
Których nie zmogą wichry dziejów nieprzychylnych.  
Szczęściem w narodzie mamyż mężów Duchem silnych.

Niech tedy za ich sprawą Naród się odrodzi,  
Co ukrzyżowan męką szatańskiej powodzi  
Okrzepł w miłości bożej dla duszy bliźniego.  
Niech znów myśl „Braci Polskich” i serca szczerego  
Zapłonie wieczną chwałą obrońców pokoju,  
By z onej krwi przelanej w ślepym bojem znoju,  
Wykwitł owoc Prawd Świętych dla całej ludzkości  
I nasycił Ją Światłem Niebiańskiej Miłości.

\*\*\*\*

30 Po upokarzającej porażce Osmana  
Wojska Rzeczypospolitej zmusiły sułtana  
Do zawarcia pokoju na tureckiej ziemi!  
Za to wściekłe erynie z szatańskich podziemi,  
Natchnione nikczemnością piekielnych pożarów,  
Rękoma podburzonych do buntu janczarów  
Rozszarpały na sztuki swego padyszacha.  
Osmańscy pretorianie jak dzika wataha  
Podszcuci przez Mahpeyker zatłukli Osmana,  
Wynosząc syna Kösem na stolec sułtana.  
40 Wszak potem i Valida przez harem zdradzona  
Została bez pardonu sznurem uduszona.  
Tak się spełniła groźba piekielnego węża.

Sławna w świecie Victoria polskiego oręża  
Rozbudziła nadzieje narodów bałkańskich  
Do zrzucenia niewoli zaborców osmańskich,  
By nie jęczeć w okowach -w jarzmie ottomańskim.  
Sam papież - Urban VIII- w całym chrześcijańskim  
Świecie nakazał święto *pro gloria* zwycięstwa  
Lechitów pod Chocimiem. Szacunek dla męstwa  
Wojsk Rzeczypospolitej wyśpiewał w eposie  
50 Wielki Gundulić,<sup>1</sup> tusząc o lackim herosie,  
Że spełni pokładane w Słowianach marzenia  
Rychłego od Osmanów z kajdan wyzwolenia;<sup>2</sup>  
Takoz przezacny Zrinski<sup>3</sup> wyglądał z tęsknotą  
Ową przesławną w świecie Polską Wolność Złotą.

Nie dając czekać wrogom hetman Koniecpolski  
Roznosił pstre pogaństwo na szlaku podolskim;  
Wprzód hordy Kantymira zgniótł pod Martynowem<sup>4</sup>  
A później Tuhaj beja zmiótł pod Ochmatowem;<sup>5</sup>  
Zaciekły murza w końcu został powieszony,  
60 A bej pod Beresteczkiem<sup>6</sup> stałą zasieczony.  
Takoz Turek kładł głowę pod Sasowym Rogiem<sup>7</sup>  
I Kamieńcem,<sup>8</sup> gdzie szyję dał pod własnym progiem.  
W końcu Lew Lechistanu -prawnuk Żółkiewskiego  
-Położył kres imperium państwa osmańskiego.  
Wszak najjaśniejsza gwiazda w tarczy króla płonie<sup>9</sup>  
Wynosząc Głorię Polski na Marsowe błonie:  
*Rex Jan Sobieski -Utor*<sup>10</sup> rycerstwa polskiego  
Zmiażdżył pod Podhajcami,<sup>11</sup> Chocimiem<sup>12</sup> i Lwowem,<sup>13</sup>  
Czambuły bisurmańskie; toż pod Wojniłowem;<sup>14</sup>  
A ratując pod Wiedniem tron rzymsko-niemiecki,  
Skruszył pod Parkanami<sup>15</sup> kręgosłup turecki,

<sup>1</sup> Ivan Gundulić (1589–1638)- patrycjusz dubrownicki; najwybitniejszy przedstawiciel złotego wieku barokowej literatury dubrownickiej; autor poematu epickiego *Osman* przedstawiającego wydarzenia w Turcji po bitwie chocimskiej, będącego panegirycznym ku czci królewicza polskiego Władysława (późniejszego Władysława IV Wazy); Gundulić w swym dziele dał wyraz poczucia więzi ze słowiańską wspólnotą.

<sup>2</sup> Zniewolone Bałkany pokładały nadzieje w Władysławie IV, którego miały za wcielenie św. Jerzego.

<sup>3</sup> Nikola Zrinski (1620–64), chorwacki i węgierski polityk i pisarz; od 1647 ban Chorwacji; wybitnym dziełem Zrinyiego jest epos bohaterski w 15 pieśniach *Opresja Sziget* (1651), zwany też *Zrinyiadą* o obronie oblężonego przez Turków Szigetváru, gdzie zginął ban Chorwacji Nikola Šubić Zrinski (1508–66).

<sup>4</sup> W 1624 r. Tu jeszcze bitwa pod Białą Cerkwią z 1626 r. i nad Gniłą Lipą w 1629 r. (bitwa pod Bursztynem).

<sup>5</sup> W 1644 r.

<sup>6</sup> W 1651 r.

<sup>7</sup> W 1633 r. hetman Koniecpolski rozbił orde.

<sup>8</sup> W 1633 r. hetman Koniecpolski rozbił armię turecko-tatarską pod Kamieńcem Podolskim; w bitwie zginął brat, zięć i syn Kantymira.

<sup>9</sup> UY Scuti – gwiazda 5 mld razy większa od słońca- w gwiazdozbiornie *Scutum Sobiescianum* (Tarcza Sobieskiego- nazwa nadana przez J. Heweliusza w 1684 roku dla upamiętnienia króla Jana III Sobieskiego, po wiedeńskiej wiktorii).

<sup>10</sup> Mściciel; na grobowcu hetmana Żółkiewskiego widniał napis: „*Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*” – oby z kości naszych powstał mściciel.

<sup>11</sup> Bitwę tą stoczono w 1667 r.; Sobieski na czele 3 tys. żołnierzy odrzucił 30 tys. wroga!

<sup>12</sup> W 1673 r. z 30 tys Turków po szturmie hetmana Sobieskiego zostało przy życiu ledwie 4 tys.

<sup>13</sup> W 1676 r. Sobieski odparł 40 tys. Turków.

<sup>14</sup> W 1676 r. Sobieski pobił orde.

- 70 Choć potem.... tylko Turcy z pieśnią Alkoranu  
Beznadziei czekali posła z Lechistanu.
- Król Zygmunt Waza przeżył zamach Piekarskiego  
(Po straszliwych torturach wkrótce straconego),  
Do końca dni swych pragnąc dziedzictwa szwedzkiego;  
Atoli jego kuzyn Gustaw Adolf mężny,  
Co rzucił na Europę swój geniusz orężny,  
Zadziwił króla mocą muszkietowej broni.  
Sprawny skwadron z poboru w jego zmyślnej dłoni,  
Wielkich rzeczy dokonał wraz z prężną rajtarią.  
Wszak i ten bożek wojny w spotkaniu z husarią,  
80 Jak ojciec ledwie przeżył pobity pod Trzcianą.<sup>16</sup>
- Car* Władysław zostawszy na króla wybranym  
Rozgromił pod Smoleńskiem żołnierzy szejnowych;<sup>17</sup>  
Wszak dla pokoju zrzekł się na rzecz Romanowych  
Danego przez bojarów tytułu carskiego.
- Zaporoże kozackie bez Sahajdacznego,  
Co zmarł od ran chocimskich, szargane waśniami,  
Wołając przywileje, biło się z Turkami,  
Lubo z Moskwą przy Lachach; częściej z Tatarami  
Kresowe czyniąc sporty w stepowej zadymie  
Rozlanej w Dzikich Polach.
- 90 Pan Piotr po Chocimiu  
W Wielkopolsce się zaszył we włościach rodowych,  
Gdzie z pieczęcią godną męża strzegł spraw narodowych  
Panów Braci szlacheckiej i całej Ojczyzny.  
Śmiały kozak Gawryło lecząc liczne blizny,  
Ostał do końca życia przy dworze szlachezca,  
Takoz i Wittmann zręczny w majątku dziedzica  
Objął urząd myśliwski; Ranga zaś po latach  
Wrócił do Szwecji; wprzód, tęskniąc po kamratakach,  
Wyciął pięknie z drwa pomnik dla pana Andrzeja,  
100 Rolanda i Jurgena. Płacząc dobrodzieja,  
Pożegnał się Szwed z Polską, lecz bardzo ucieszenie.  
Dzielny Czaja do Braci Polskich przystał w Lesznie,  
Gdzie przy Komeńský`m służył, skrobiąc pieśń wspólnoty;  
Stary Aron z Akulem, skrząc interes złoty,  
Zamieszkali we Lwowie, skąd ślali intraty  
Płatne panu Piotrowi na uczciwe raty;  
O Izaaku wszelki słuch w Polsce zaginął,  
Choć kupcy powiadali, że w Persji zasłynął.
- \*\*\*\*
- 110 Wprzód czarna nawała pochłonie przestworze,

<sup>15</sup> W 1683 r.

<sup>16</sup> W 1629 r.

<sup>17</sup> Armia rosyjska została pobita w 1634 r.

A z więzów brzegu stąpi na ląd bure morze  
-Niż w polskiej ziemi sława husarii przeminie.  
Póki w ostatnim z mężów krew sarmacka płynie,  
Dokąd serca szlacheckie w piersi Lachów biją,  
A Orły Białe gniazda w polskiej ziemi wiją,  
Duch dawnej Glorii, Dumy i zacnej wielkości  
Wszem siał będzie nasiona tej Złotej Wolności,  
Która ożywia ludy, wzmacnia wolę mocy,  
I oświecła nadzieją czas zwątpienia w nocy,  
120 Gdy mrok pochłania źródła Niebieskiej świętości.  
Onaż błogim zarzewiem braterskiej miłości  
Złączyła ślubem niegdyś dwa wielkie narody  
W Akcie sławnej na świecie lubelskiej ugody,  
Pomnażając wzajemne zasoby i siły.

130 Litewscy Czartoryscy także Radziwiłły  
I dzielni Tyszkiewicz, ruscy Sapiehowie,  
Zamoyscy spod Łęczycy, Morawscy Mniszchowie,  
Rusińscy Orzechowscy<sup>18</sup> i Wojniłowicze,  
Inflanckie Farenbachy, Krymscy Butowicze,  
Glińscy z rodu Mamaja- chana Tatarskiego,  
Głośnie z męstwa Denhoffy rodu niemieckiego,  
Zacne Korniakty z Krety, Bonerowie słynni,  
Wiśniowieccy, Ostrogscy - kniazie ukraiński...

Oto mozaika ludów w jeden Naród zrosła,<sup>19</sup>  
Z których Rzeczpospolita wyrosła w potęgę.  
Od Grunwaldu<sup>20</sup> po Wiedeń<sup>21</sup> - Trzy Wiek Mocarstwa,  
Co w wielości znalazło na wielkość lekarstwa,  
A że im wszystkim „Złota Wolność” przyświecała  
Tedy i demokracja szlachecka powstała.  
140 Każdy równy przed prawem, każdy rycerz wolny,  
Każdy godności w państwie osiągnąć był zdolny  
Bez względu na majątność, nację czy wyznanie.<sup>22</sup>

Katolicy, kalwini i Bracia Arianie,  
Żydowie, prawosławni, nawet muzułmanie,<sup>23</sup>  
Budowali z różności Głorię Pospolitej-  
Rzeczy przez swoje dzieci, w pomyślności sytej.  
Ustrój kraju oparty o prawa wolności  
I powszechnej wśród szlachty stanowej równości,  
Co z uwagi na mnogość herbowych w Koronie

<sup>18</sup> Sławny wywód S.Orzechowskiego: "gente Ruthenus natione polonus; podobnie gente Lithuanus, natione Polonus.

<sup>19</sup> Mowa głównie o narodzie szlacheckim, który po unii lubelskiej z 1569 r. wszedł w liczne ze sobą koligacje rodzinne, społeczne, majątkowe i polityczne.

<sup>20</sup> W 1410 r. najsilniejsza z potęg militarnych chrześcijaństwa –Krzyżacy- została pokonana na polach Grunwaldu w największej bitwie średniowiecznej Europy.

<sup>21</sup> W 1683 r. po pokonaniu Imperium Otomańskiego Rzplita. stanęła na czele Ligi Świętej.

<sup>22</sup> Np.: J. Sariusz Zamoyski u progu swej kariery był kalwinem ze średniej, niebogatej szlachty; mimo to został kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym, który po śmierci króla Batorego przymierzał się do zgłoszenia swej kandydatury na elekcyjny tron w Polsce.

<sup>23</sup> Głównie Tatarzy litewscy- Lipkowie- stara szlachta kresowa.

- 150 I w Litwie,<sup>24</sup> kraj wynosi na Olimpu błonie.  
Kultura renesansu i perły baroku,  
Jako brzemienne życie deszczyk na obłoku,  
Rodziły rezydencje, bogate pałace,  
Możne miasta i pełne towarami place,  
Piękne rynki po grodach i prężne rzemiosło,  
Na którym lubo dobre mieszczaństwo wyrosło.
- Tu, w Polsce, na opoce szlacheckich wolności  
Rozkwitło „Przytulisko” człowieczej godności,  
Smakując zdroj Sarmackiej w prawie tolerancji.
- 160 Niemieccy luteranie, hugenoci z Francji,  
Angielscy kwakrzy, włoscy antytrynitarze,  
Pogromieni Żydowie, rosyjscy sekciarze,  
Uchodźcy z Niderlandów - cni anabaptyści,  
I szwedzcy katolicy- wszyscy w nienawiści  
U swoich- tutaj w Polsce znaleźli schronienie,  
Zapuszczając w obczyźnie na długo korzenie.
- O, szczęśliwa kraino cnotami usiana,  
Wolna od wojen wiary, łaskami wylana  
Którą nie zre tyrania, nie wiążą jej dyby.
- 170 Ciebie hymnem słały żydowskie –jeszyby,  
Modlitwy katolickie i pieśni kalwinów;  
To Tyś wydała światu sprawiedliwych synów,  
Którzy wolność sumienia uzbrowili w prawa  
Ukonstytuowane<sup>25</sup> w sejmowych ustawach;  
Wszak Twój ustrój był w świecie za przykład kładziony,  
Służąc cnym myślicielom do ich też obrony,  
A bogactwa magnatów i zasoby zboża  
Flotyllą gdańskich statków płynęły za morza,  
Wypełniając spichlerze aż po same stropy.
- 180 Oto Rzeczpospolita, dziedzictwo Europy,  
Jedno z jej licznych dzieci laurem uwieńczone,  
By umocnić w tradycji ludy połączone;  
A pomni ojców dzieje ukwefionych wiarą  
I oddaniem dla sprawy swych Ojczyzn, że miarą  
Ucywilizowania człowieka jest jego  
Osobisty stosunek do duszy drugiego  
Człowieka. Nie masz bowiem cenniejszej wartości  
Jak ów skarb wiekuisty bliźniego miłości.
- Wypełniają się chwile ludzkiego żywota;  
190 Na nic sława, diamenty, na nic kopce złota,  
Na nic balsamy, na nic pancierz z jadeitu,

<sup>24</sup> W 10 milionowej populacji I Rzplitej, niemal 8/10 % ludności stanowiła szlachta.

<sup>25</sup> Konfederacja warszawska uchwalona przez Sejm RP w dniu 28 stycznia 1573 r. gwarantowała wolność wyznaniową wszystkim konfesją; zawarta trzy lata wcześniej zgoda sandomierska (porozumienie polskich luteranów, kalwinistów i braci czeskich) ustaliła zasady wzajemnego uznania sakramentów i urzędu kaznodziejskiego; zgoda ta uważana jest za najstarszy akt ekumeniczny w Europie.

Nie powstrzymają śmierci grobowce z granitu;  
Oto umrzeć musimy, wygaśnie w nas życie  
I nie wyzebrzem czasu w ułudy korycie.

200 („Czas odmierzany taktem tych samych czynności,  
Dzień po dniu powtarzanych w rytm stęchłej szarości,  
Zlewa się w burą masę beztreściwej chwili,  
Którą u kresu życia człowiek z dniem pomyli.  
Życie to krótkie chwile bezwonne i szare.  
Niby ledwie rok minął, a już kości stare  
Wołają na spoczynek, kres życia zwiastując.”)

Co dalej; zali ludzkość kres znajdzie w nicości  
I rozplynie się w pyle snu nieskończoności.  
Czy jest nadzieja; jakie wiodą do niej drogi,  
Jakież siły uchronią od straszliwej trwogi  
Rozdzierającej myśli, gdy gaśniemy w mroku,  
Wypełniając sentencję odwiecznych wyroków.

Nie zgaśnie Światło Życia, nie zawrze Cień powiek;  
„Bowiem póty człek błądzi, póki dąży człowiek”

\*\*\*\*

„*Niechaj wejrzy Duch Boży w oblicze tej ziemi  
I odnowi moc sumień dla zbawienia duszy...*”

210 Polsko! Gwiazdo zaranna, co w ołtarzu świata  
Płoniesz ogniem Wolności; Onaż ludy brata,  
Spaja serca łakące słodczy swobody  
I przykładem swych dzieci jednoczy narody  
W modlitwie o Zbawienie dla całej ludzkości,  
By odrodzić się w Świetle Rozumnej Miłości.